

Niemcy zawładną europejskim rynkiem magazynów energii?



15.12.2025,

Świeże prognozy w zakresie rozwoju magazynów energii wskazują, na nadchodzący boom. Kolejne lata będą dla rynku BESS czasem gwałtownego przyspieszenia, napędzanego nie tylko popytem, ale także historycznie niskimi cenami baterii litowo-jonowych.

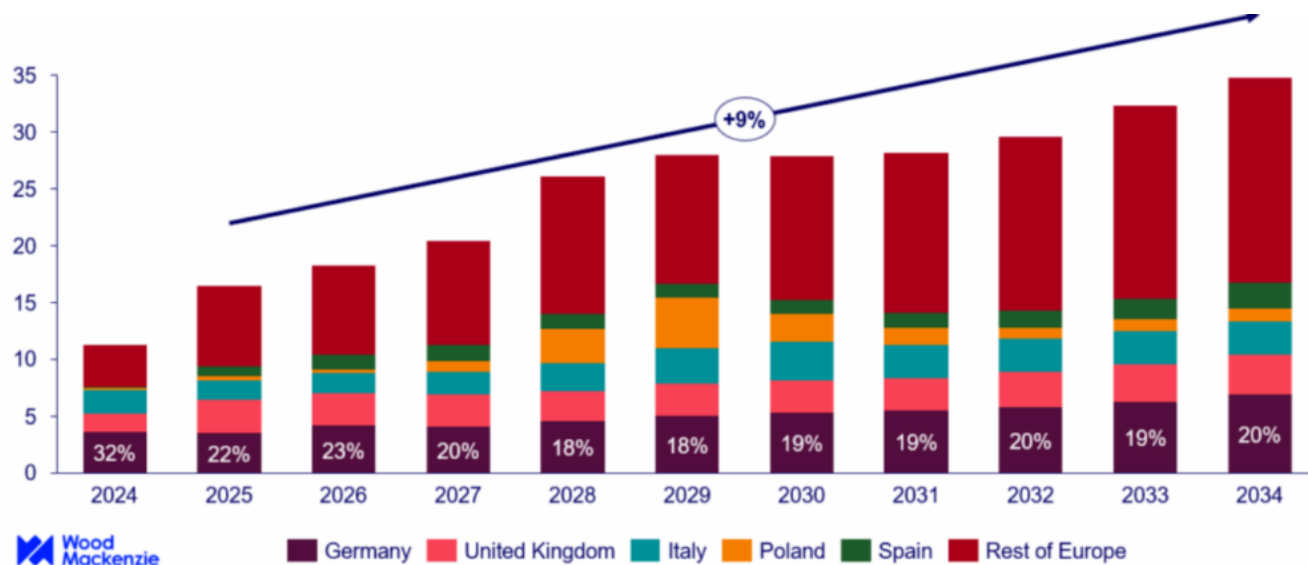
- Europejski rynek magazynów energii wchodzi w fazę gwałtownego wzrostu, napędzanego jednocześnie rosnącym popytem i historycznie niskimi cenami baterii.
- Prognozy wskazują, że BESS stają się nie dodatkiem, lecz niezbędnym elementem nowego systemu elektroenergetycznego.
- Niemcy już dziś wyrastają na głównego beneficjenta tej zmiany, skupiając największą część planowanych inwestycji.
- Po solidnym wyniku 11 GW nowych instalacji w 2024 roku Europa w 2025 roku ma zanotować skok do około 16 GW, co oznacza wzrost o 45 procent.

Rok 2025 jako punkt zwrotny

Zgodnie z danymi Wood Mackenzie jeszcze w 2024 roku europejski rynek bateryjnych systemów magazynowania energii osiągnął poziom 11 GW nowych instalacji. To wynik solidny, ale prawdziwa zmiana miała przyjść w 2025 roku. Nie ma jeszcze dokładnego podsumowania bieżącego roku, ale wszystko wskazuje na to, że przyrosty mocy BESS w Europie rosną aż o 45%, sięgając 16 GW. Tak gwałtowna dynamika nie jest przypadkiem. To efekt rosnącej zmienności cen energii, coraz większego udziału OZE oraz pilnej potrzeby stabilizacji systemów elektroenergetycznych. Do tego dochodzi taniejąca technologia baterii litowo-jonowych.

Dziesięcioletnia fala wzrostu i nowa skala rynku

Prognozy Wood Mackenzie wskazują, że europejski rynek BESS będzie rósł średnio o 9% rocznie przez najbliższą dekadę. W praktyce oznacza to osiągnięcie poziomu 35 GW zainstalowanej mocy magazynów energii do 2034 roku. Taka skala sprawia, że magazyny energii przestają być niszą inwestycyjną, a zaczynają funkcjonować jako jeden z fundamentów systemu elektroenergetycznego. Rosnący wolumen instalacji oznacza także coraz większą profesjonalizację rynku. Magazyny energii coraz częściej projektowane są nie tylko pod arbitraż cenowy, lecz także pod świadczenie usług systemowych, stabilizację częstotliwości oraz wsparcie lokalnych sieci dystrybucyjnych.



Udziały w rynku magazynowania. Źródło: Wood Mackenzie

Co z Polską? Całe szczęście jesteśmy dobrze widoczni na powyższym wykresie. Najbardziej przełomowe mają się dla nas okazać lata 2028-2030. W tym okresie polski rynek magazynów energii czeka boom, ale potem gwałtownie wyhamuje. Podcza, gdy niemiecka część udziałów pozostanie na stabilnym poziomie do 2034 roku.

Niemcy na czele

Na tle całej Europy Niemcy wyraźnie wychodzą na prowadzenie. To właśnie tam w ciągu najbliższych dziesięciu lat skoncentruje się największy popyt na magazyny energii, zarówno w segmencie wielkoskalowym, jak i komercyjno-przemysłowym. Szacuje się, że niemiecki rynek wygeneruje 18 GW zapotrzebowania w instalacjach utility-scale oraz kolejne 8 GW w sektorze C&I.

Już dziś Niemcy instalują ponad 3,5 GW magazynów energii rocznie, a do 2034 roku tempo to ma wzrosnąć do około 7 GW. Co istotne, rozwój obejmuje wszystkie segmenty rynku, od wielkich bateryjnych farm sieciowych po magazyny przyzakładowe i prosumenckie, które wzmacniają autokonsumpcję i elastyczność odbiorców końcowych.

Kiedy nadejdzie spowolnienie?

Dynamiczny wzrost ma jednak swoją drugą stronę. Wood Mackenzie zwraca uwagę, że niemiecki rynek zaczyna doświadczać spadku przychodów generowanych przez magazyny energii. Rosnąca liczba instalacji prowadzi do kanibalizacji zmienności cen, która dotychczas była jednym z głównych źródeł zysków. Im więcej magazynów reaguje na te same sygnały rynkowe, tym szybciej wygładzają się różnice cenowe.

To wyraźny sygnał, że rynek BESS wchodzi w fazę dojrzałości. Projekty oparte wyłącznie na arbitrażu cenowym będą coraz trudniejsze do uzasadnienia. Jednak mimo tego, centrum rynku magazynów w Europie na następną dekadę zostanie w Niemczech (a przynajmniej tak wskazują teraźniejsze dane).

Taniejące ogniwa zmieniają ekonomię magazynów

Silnym katalizatorem rozwoju rynku magazynów energii są gwałtownie spadające ceny baterii litowo-jonowych. Według najnowszych danych BloombergNEF w 2025 roku średnia globalna cena pakietów baterii litowo-jonowych spadła do 108 dolarów za kWh. To oznacza 8% spadek rok do roku i aż 93% mniej niż w 2010 roku.

Choć tempo obniżek cen wyraźnie zwolniło w porównaniu z wcześniejszą dekadą, rynek osiągnął w 2025 roku historyczne minimum kosztowe. Co szczególnie istotne dla sektora energetycznego, magazyny energii przeznaczone do zastosowań stacjonarnych stały się najtańszą kategorią baterii litowo-jonowych. Ich ceny spadły do około 70 dolarów za kWh, co oznacza aż 45% spadek w porównaniu z 2024 rokiem.

Dlaczego baterie tanieją mimo droższych surowców

Paradoksalnie, rekordowo niskie ceny baterii pojawiają się w momencie wzrostu kosztów metali bateryjnych. W 2025 roku ceny litu wzrosły w związku z ryzykiem podaży w Chinach, a nowe limity eksportowe kobaltu w Demokratycznej Republice Konga dodatkowo podbiły niepewność rynkową.

Mimo to ceny pakietów baterii spadają, głównie dzięki nadwyżce mocy produkcyjnych w fabrykach ogni, ostrej konkurencji pomiędzy producentami oraz coraz szybszemu przechodzeniu na tańszą chemię LFP. Baterie litowo-żelazowo-fosforanowe, choć oferują niższą gęstość energii, idealnie wpisują się w potrzeby stacjonarnych magazynów energii, gdzie kluczowe są koszt, trwałość i bezpieczeństwo. Połączenie dynamicznego wzrostu rynku BESS z historycznie niskimi cenami baterii tworzy warunki do masowej ekspansji magazynów energii w Europie.

Źródła: Wood Mackenzie, NEF, ESS, Globenergia